



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 229 (13012)

Sobota, 23 listopada 1996 r.

cena 90 ct

Posągi trzech świętych wracają na Katedrę Wileńską

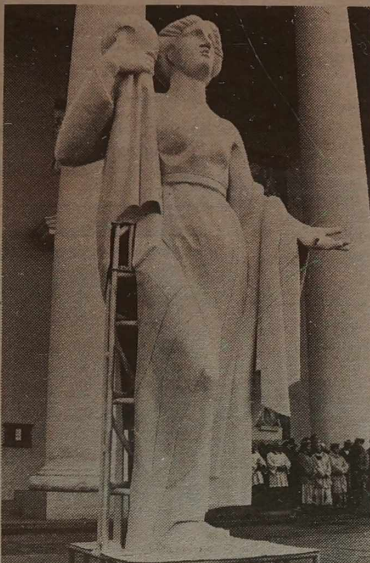
Historyczne wydarzenie w życiu miasta i Kościoła

Uroczystość zapowiedziano wczoraj na godz. 14.00. W 10 minut później obwieszono, że nastąpi spóźnienie. Ogromny tłum ludzi cierpliwie czekał. O 14.45 platforma wioząca posąg Świętej Heleny zaczęła się zbliżać do Placu Katedralnego od strony ul. Barbary Radziwiłłówny (d. Królewska). Przebyła ona drogę od nieczynnego kościoła św. Bartłomieja na Zarzecz, spełniającego w latach ostatnich funkcję pracowni rzeźbiarskiej, w której powstawały posągi — św. św. Heleny, Stanisława i Kazimierza.

W nocy z 22 na 23 czerwca 1950 roku zostały w okrutny sposób zniszczone. Po zwrocie Katedry wiernym w 1988 r., zdecydowano odbudować figury. Prace się przeciągały z powodu braku środków. Osobista ingerencja prezydenta R.A. Brazauskasa w znacznej mierze działała, że Wilno wreszcie wczoraj przeżyło wydarzenie historyczne.

O godz. 15.13 rozległo się bicie dzwonów z wieży katedralnej. Z Bazyliki wyszedł orszak duchownych. Monsignore Kazimieras Vasiliauskas zainaugurował uroczystość, przypominając zbranym pokrócie dzieje Bazyliki Archikatedralnej w okresie powojennym. Poświęcenia posągu św. Heleny dokonał arcybiskup metropolita Audris Juozas Bačkis.

Obecni byli najwyżsi dostojnicy państwowi na czele z prezydentem Algirdasem Brazauskasm, premierem Mindaugasem Stankevičiusem.



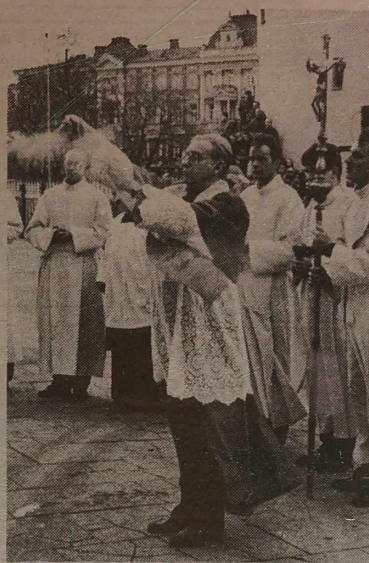
Prezydent szczególnie podziękowanie złożył artystom rzeźbiarzom Stasysowi Kuźmnie i Vitasowi Navickasowi, którzy z ogromną skrupulatnością odtworzyli posągi świętych.

... Biały posąg świętej Heleny ustawiono przed wejściem katedralnym. Jego waga prawie 800 kg,

wysokość — około 6 m. Zmontowany będzie także krzyż z duraluminium o wysokości prawie 10 metrów. Ludzie cierpliwie czekali na przybycie św. Stanisława... Trzecia figura — św. Kazimierza — królewicza i patrona Litwy jest na wykończeniu. Wszystko jest przygotowane i wkrótce na-

stąpi montaż posągów na szczycie Bazyliki Archikatedralnej.

Halina JOTKIAŁO
NA ZDJĘCIACH: posąg św. Heleny przed Katedrą Wileńską; moment ceremonii poświęcenia przez arcybiskupa metropolitę A.J. Bačkisa.
Fot. Tadeusz Ważniewicz



W poniedziałek — pierwsze posiedzenie plenarne nowego Sejmu

Rozpoczęcie się ono 25 listopada o godz. 12. Zgodnie z Konstytucją zainauguruje je najstarszy poseł Sejmu, 74-letni pisarz Jonas Avyžius, wybrany z listy konserwatystów.

Na posiedzenie zostali zaproszeni prezydent republiki, sygnatariusze Aktu Niepodległości 11 marca 1990 roku, byli posłowie, członkowie siódmego rządu, ambasadorowie, kon-

sulowie generalni, inni dyplomaci państw obcych, dostojnicy Kościoła Katolickiego Litwy i przedstawiciele innych wyznań, kierownicy podległych Sejmowi instytucji oraz

powiatów i samorządów, przedstawiciele Światowej Wspólnoty Litwinów, organizacji twórczych, inni goście.

(Dokończenie na str. 2)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



POLSKI
BANK
GLOBALNY
ZASIĘG
NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ

KREDIT BANK S.A.

Przedstawicielstwo
w Wilnie

2001 Wilno, Pylimo 4
Tel/fax 22-79-13.

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Lietuvos avialinijos



tel. (870 2) 722666
fax. (870 2) 722662

Instytut Polski w Wilnie organizuje sondaż opinii na temat programu emitowanego przez TV Polonia. W związku z tym prosimy o wypełnienie poniższej ankiety i przesłanie jej bądź dostarczenie pod adres:

**Instytut Polski w Wilnie,
ul. Švitrigailos 6/15, tel. 65-12-94, fax 65-00-75.**

ANKIETA

1. Czy ogląda Pan (-i) systematycznie program satelitarny TV Polonia? Ile minut dziennie?

2. Jakiego programu ogląda Pan (-i) i które ocenia najwyżej? (Proszę wymienić)

3. Czy korzysta Pan (-i) z przeglądu prasy polonijnej i informacji Studia Kontakt?

TAK NIE

4. Czy zdaniem Pana (-i) program TV Polonia zawiera wystarczającą ilość informacji o Polsce, jej problemach współczesnych, kulturze, historii i relacji z imprez kulturalnych w Polsce?

TAK NIE

5. Jeśli odpowiedział Pan (-i) na pytanie 4 — NIE, to proszę przedstawić swoje oczekiwania.

6. Jakiego Pana (-i) byłyby najlepsze godziny dla emisji:

a) Serwisów informacyjnych (Panorama, Wiadomości)

b) Filmów

c) Programów kulturalnych

d) Gier i Teleturniejów

7. Czy może Pan (-i) korzystać z Telegazety Polonia. Jeśli tak, jak często i jakie działy Telegazety Polonia czyta Pan (-i) najczęściej? Jakich nowości należałoby wprowadzić z dniem Pana (-i) do Telegazety Polonia?

8. Dlaczego Pan (-i) wybiera program TV Polonia wśród innych programów telewizyjnych?

9. W porównaniu z innymi programami telewizyjnymi (LNK, LTV, Tele-3, Vilnius TV) program telewizji Polonia jest

a) zdecydowanie lepszy

b) taki sam

c) trochę gorszy

d) zdecydowanie gorszy

(Zam. Nr 1805)

W Europie nie może być kilku stabilności, twierdzi prezydent Litwy

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas mówi, że "w Europie nie może być kilku stabilności. Jest jedna — bezpieczeństwo transatlantyczne", stwierdził przywódca państwa w piątek na konferencji "Litwa i jej sąsiedzi", która się rozpoczęła w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego, informuje ELTA.

Według szefa państwa A. Brazauskasa, bezpieczeństwo regionu bałtyckiego stanowi nieodłączną część bezpieczeństwa transatlantycznego. Przywódca państwa utrzymuje, że współpraca tego regionu może uzupełnić partnerstwo kontynental-

ne, realizowane przez Unię Europejską.

Prezydent, określając stosunki Litwy z sąsiadami, stwierdził, że współpraca z obywatelami kaliningradzkimi Rosji powinna pozostać wśród priorytetów polityki zagranicznej naszego kraju. Dobre stosunki Litwa utrzymuje również z partnerką strategiczną — Polską, powiedział przywódca państwa. Już w przyszłym roku ma powstać wspólny batalion sił pokojowych Litwy i Polski, działa Fundacja na rzecz poparcia stosunków litewsko-polskich im. A. Mickiewicza.

W swoim przemówieniu powitającym A. Brazauskas wyraził

satisfakcję z tego, że w najbliższym czasie rozpocznie się demarkacja granicy państwowej z Białorusią. Jak powiedział szef państwa, jest to przypadek unikalny, gdyż dotychczas takiej linii granicznej nie było.

Prezydent przyznał, że obecnie z powodu skomplikowanych stosunków z Łotwą "nie jest odpowiednim czasem" do przeprowadzenia tradycyjnego spotkania przywódców krajów bałtyckich, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu w Rydze. "Należy jednak wykazać tolerancję", tak A. Brazauskas skomentował swoją decyzję udziału w tym spotkaniu prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii.

Teatr "PATRZ MI NA USTA" (Polska)

27 listopada o godz. 19.00
w teatrze "Keistuolių"
(Dom Prasy)

Przedstawia: drastyczny, wyraźnie prowokujący spektakl

"Przesilenie"

choreografia: Krzysztof Dzemaszkiewicz
muzyka: collage

Bilety do nabycia w kasie kina "Vilnius", kiosku prasowym "Domu Prasy". Można je zamówić telefonicznie: 42 45 85, 29 34 88.
Cena biletu 10 Lt. W dniu przedstawienia — 12 Lt.

Sponsorzy:

Generalny sponsor:

NEIŲDEK! POLIGRAFIJŲ PASLAUGŲ ĮMONĖ

KURIER WILEŃSKI

GAJDA

Pirmadienis

ZNAU

A. NOMEKA IR DRAGUNA

GAJDA

Pirmadienis

ZNAU



Biuro opinii i sondaży "K.W." (BOS)

Czy potrafisz "Ulecieć nad poziomy"?

Następne pytanie naszego sondażu brzmiało: Czym żyje nasza młodzież, jakie ma rozrywki, jakie stawia przed sobą cele, czy ma warunki do ich realizacji, czy nie czuje się wyobcowana w Państwie Litewskim, czego jej brakuje do szczęścia?

OLA, tłumaczka: Ja chcę opowiedzieć nie o sobie, ale o swej koleżance, której los jest niezwykły i który sama sobie ułożyła, wbrew

temu, co się mówi o bierności naszej młodzieży. Natasa mieszka teraz w Stanach Zjednoczonych. Znalazła męża w komputerze (za granicą są takie firmy-swatki). Jest szczęśliwa, ma już dziecko.

Przyznam, że ja bym się bała wychodzić za mąż tak daleko, za całkiem nieznanego człowieka, którego się w życiu nie widziała.

(Dokończenie na str. 3)

Zbiera się Klub Weteranów "Willi"

W niedzielę, 24 listopada, o godz. 15.00 do Pałacu Kultury Związków Zawodowych zapraszani są członkowie Klubu weteranów "Willi" — wszyscy ci, którzy w przeciągu ponad 40 lat śpiewali, tańczyli, grali w tym polskim zespole piosenki i tańca. Są pewne pomysły, które chcieliby się wspólnie zrealizować.

Inf. wł.

W poniedziałek — pierwsze posiedzenie plenarne nowego Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Juozas Žilys dokona zaprzysiężenia posłów.

Lider parlamentu wybrany zostanie w trybie głosowania tajnego.

Po ogłoszeniu wyników wy-

borów i ich zatwierdzeniu, wybrany przewodniczący Sejmu ogłosi przemówienie.

Wdzięczność

Tyłu ludzi uśmiechniętych w naszych czasach rzadko się widzi

Do redakcji wstąpiła wioletołnia stała czytelniczka "Kuriera" Irena Łukasiewicz, aby opowiedzieć o niecodziennym i radosnym wydarzeniu, które miało miejsce przed dwoma tygodniami w wileńskiej dzielnicy. Posyłać. Przyczyną dobrego nastroju wiliński był przedłużenie linii trolejbusowych nr 7, 8, 18. O tym, że marszrutę stały się dłuższe o blisko 2 km, informowaliśmy naszych czytelników, ale nie pisaliśmy, jak to się odbywało i komu wilińskie zawdzięczają to udogodnienie codziennego ich życia.

Pani Irena mówi, że bodaj przed dwoma laty zwróciła się do frakcji AWPL w samorządzie Wilna z prośbą o zaakcentowanie u władz stołecznych, że ich mikrodzielnia (lewa strona Posyłać) jest odcięta od Wilna z powodu kłopotów trans-

portowych. Na autobus nr 43 musza czekać bardzo długo, albo iść piechotą na pętlę trolejbusową w Justyniakach. A przecież wielu tu mieszka ludzi w starszym wieku. Nie chcą się rozstać ze swoją parafą Ostrobramską czy św. Ducha, które jak wiadomo znajdują się na Starówce. Mają też trudności z odwiedzeniem krewnych, znajomych, lekarzy. Zebrało się więc niemałe grono Polaków tu mieszkających, toteż zwróciło się do radnych Polaków. Wdzięczni są radnemu Fredowi Szturmowiczowi, który z nimi systematycznie był w kontakcie, tłumaczył, jak ta sprawa wygląda z punktu widzenia całego miasta, i co się robi w sensie przedłużenia linii trolejbusowej, o które proszą jego wyborcy.

"No i to się nareszcie stało. Na

uroczystości był sam mer miasta, starosta, dyrektor zajezdni trolejbusowej. Wyszliście ze swych domów my, mieszkający tej części dzielnicy. Było dużo kwiatów dużo uśmiechu, grała orkiestra, starosta zapraszał nas do tańca. Naprawdę, było bardzo wesoło, a w tych czasach tylu uśmiechniętych ludzi rzadko się widzi" — mówi pani Irena Łukasiewicz w imieniu własnym i innych mieszkańców. Pod słowami wdzięczności władz miasta, starosty, posłom z AWPL podpisują się też Jadwiga Filuk, Ludwiga Masian, Apolonia Subel, Kazimiera Aksami, Jadwiga Gigiewicz, Konstancja Jodko, Helena Denisenko i inni.

— Wyobraźcie sobie — powiadają panie — do Ostrej Bramy jedzie się teraz zaledwie 35 minut...

Krystyna ADAMOWICZ

Nowiny wileńskie

Zmieniona tablica przy zaułku Bernardyńskim 11

Nareszcie! To już trzecia w historii tego budynku przy zaułku Bernardyńskim 11, gdzie w 1822 roku Adam Mickiewicz mieszkał i pracował m.in. nad poematem "Grażyna". Przedwojenna tablica (biały marmur) głosiła "Tu mieszkał Mickiewicz 1822". Zlikwidowana została po wojnie. W jej miejscu zjawia się rosyjsko-litewska. Nasz dziennik niejednokrotnie pisał (i

zwracał się do odpowiednich czynników) o konieczności przywrócenia tekstu w języku polskim.

Oto niedawno, staraniem Uniwersytetu Wileńskiego, na elewacji domu przy zaułku Bernardyńskim 11 znalazła się nowa tablica. Jej tekst — na zamieszczonym zdjęciu. Autorką projektu jest architekt A. Švaubauskienė.

Halina JOTKIAŁO

Fot. Marian Paluszkievicz

Oświadczenie Komitetu Organizacyjnego Rady Wspólnot Narodowych w sprawie konfliktu między Fundacją Kultury Polskiej im. J. Montwiłła na Litwie i Muzeum Sztuki

Wilno, 21.11.1996

Komitet Organizacyjny Rady Wspólnot Narodowych (KO RWN), doceniając wkład Muzeum Sztuki i Fundacji Kultury Polskiej na Litwie do kultury Litwy i szanując prawne interesy obu stron oświadcza, że dalsze nasilanie konfliktu między nimi koliduje ze szlachetną misją rozwijania kultury. Nieporozumienia w sprawie pomieszczenia nie powinny stać się przyczyną wzniecania niezgody między obywatelami Litwy narodowości litewskiej i polskiej.

Po zapoznaniu się z argumentami uczestniczących w konflikcie stron, KO RWN wyraża je do konstruktywnego dialogu dla osiągnięcia rozwiązania, akceptowanego przez obie strony.

KO RWN zwraca się do kompetentnych instytucji Republiki Litewskiej i miasta Wilna z prośbą o wnikliwą analizę sedna zagadnienia i znalezienie możliwości zlikwidowania przyczyn konfliktu.

KO RWN wierzy w dobrą wolę kierownictwa Muzeum Sztuki i Fundacji Kultury Polskiej na Litwie i będzie wspierał ich przychylne starania, umożliwiające skierowanie całego ich potencjału na rozwój działalności twórczej.

Komitet Organizacyjny Rady Wspólnot Narodowych przy DPRM RL

PS. Na posiedzenie KO RWN nie przybył zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Kultury LR i Muzeum Sztuki.

Festiwal dziecięcych improwizacji muzycznych "W jazzie tylko dzieci"

Właśnie wielka impreza muzyczna o takiej nazwie została zainaugurowana 21 listopada w Dziecięcej Szkole Muzycznej im. B. S. Dvarionasa. Festiwal ten jest swego rodzaju wkładem szkoły do obchodów 600-lecia szkolnictwa na Litwie.

W ciągu 50 lat istnienia szkoła zapisała na swym koncie wiele festiwali i konkursów muzycznych. Przed 25 laty z lekkiej ręki rodziny Dvarionasów i nauczycieli szkoły skromny konkurs pianistów, który początkowo miał na celu podniesienie poziomu pianistów i wymianę doświadczeń wykładowców, przekształcił się w prestiżową imprezę na skalę całego byłego Związku Radzieckiego. Należnie dołączyli się skrzypkowie. Tradycyjnym stał się także festi-

wal chórzystów. O tym, jak powstała idea festiwalu jazzowego, opowiada dyrektor szkoły pani Laima Užkuraitienė.

Najpierw trochę historii. Przed 21 laty w Szkole Muzycznej im. B. S. Dvarionasa powstał wydział estradowy. Był on pierwszym na Litwie. Drogi rozwoju całej estrady litewskiej można właśnie uitożnić z rozwojem tego wydziału. Do pomysłowego rozwoju wydziału bardzo założył się jego wieloletni kierownik, kompozytor Mikas Vaitkevicius. Jest on promotorem wielu pokoleń muzyków. Właśnie inicjatorem festiwalu improwizacji muzycznych "W jazzie tylko dzieci" jest wydział estradowy naszej uczelni. Do udziału w imprezie zapraszano wszystkie szkoły muzyczne kraju, a także

studentów Konserwatorium Wileńskiego i Litewskiej Akademii Muzycznej. To nie przypadek. Właśnie faktem ilustruje ciągłość naszej pracy. Wielu studentów tych uczelni — to nasi byli uczniowie i właśnie oni przejęli sztafetę od swoich wielkich poprzedników: Ganelisa, Czekasina, Tarasowa (litewscy mistrzowie jazzu — aut.).

Obecną imprezę, na której reżyżował dzieł, postanowiliśmy zorganizować w formie festiwalu. Konkurs, jak wiadomo, jest bardziej stresującym: jednym — radość zwycięstwa, innym — żal. Festiwal to święto dla wszystkich, wszyscy otrzymują nagrody. "W jazzie tylko dzieci" jest wydziałem estradowym naszej uczelni. Do udziału w imprezie zapraszano wszystkie szkoły muzyczne kraju, a także

Anna MAKOWSKA

Rola mass mediów

Stworzyć antyreklamę dla prostytutki i narkomanii

O tym, jak powstrzymać szerzenie się chorób wenerycznych, narkomanii i AIDS na Litwie, wykorzystując możliwości prasy, radia i telewizji mówiono na konferencji prasowej w Ministerstwie Zdrowia.

Mówiąc o przyczynach gwałtownego szerzenia się chorób wenerycznych, dyrektor Departamentu Medycyny Pranas Šerpytis wymieniał przyczyny medyczne i niemedyczne. Niemedyczne — to rosnące bezrobocie, alkoholizm, duża zachorowalność na te choroby w krajach ościennych. Głównymi przyczynami medycznymi wzrostu chorób wenerycznych są zbyt rzadko stosowane ambulatoryjne metody leczenia, a także nieskuteczność profilaktyki chorób.

Niedawno na Litwie przyjęta została ustawa o chorobach zakaźnych, która przewiduje odpowiedzialność karną w przypadku, gdy osoba, świadoma tego, iż cierpi na chorobę zakaźną, zaraża otaczających ludzi. Konsylium może podjąć decyzję o leczeniu chorego w trybie przymusowym.

Jak zaznaczył dyrektor Republikańskiego Ośrodka Profilaktyki AIDS Saulius Čaplinkas, ma on podstawy do twierdzenia, że wśród litewskich narkomanów epidemia AIDS już się rozpoczęła. Trzy osoby, którym ostatnio diagnozowano AIDS — to narkomani, dwie z nich — to uczniowie szkoły średniej. O ile

dawniej większość nosicieli wirusa HIV na Litwie zarażała się za granicą, to obecnie sytuacja radykalnie się zmienia. To jeszcze raz potwierdza fakt, że na Litwie niebawem może nastąpić epidemia tej choroby.

Według danych statystycznych, na Litwie zarejestrowano 46 nosicieli wirusa HIV, 8 z nich — to chorzy na AIDS. W sąsiedniej Łotwie — 58 nosicieli wirusa HIV (16 chorych na AIDS), w Estonii — 64 nosicieli (8 chorych). Bardziej niepokojąco wygląda sytuacja na Białorusi, gdzie zanotowano 887 nosicieli wirusa HIV, większość spośród nich stanowią narkomani. A już wręcz katastroficznym jest na Ukrainie, liczba nosicieli wirusa HIV oblicza się tu na 10.800, a 60 proc. spośród nich to narkomani.

— Nie spodziewam się wcale, że z łamów prasy zniknie nagle reklama firm proponujących usługi prostytutek, że na ekranach nie będzie filmów o przemocy i erotyce. Ale przecież całkiem możliwe, że obok tego wszystkiego była chociażby skromna antyreklama narkomanii i prostytucji. Nie możemy zapominać o młodzieży, to bowiem, jakiego ona dokona wyboru, zależy dzisiaj od nas — powiedział S. Čaplinkas.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej O odznaczeniu Medalem Twórców-Ochotników Wojska Litewskiego

20 listopada 1996 r., nr 1113

Wilno

Artykuł 1.

Z okazji 23 listopada — Dnia Żołnierza Litewskiego za zasługi w tworzeniu i umacnianiu ochrony kraju Republiki Litewskiej oraz na wniosek ministra ochrony kraju Medalem Twórców-Ochotników Wojska Litewskiego odznaczani zostają następujący twórcy Wojska Litewskiego:

Stanislovas Adamonis,
Audrius Andrijauskas,
Edmundas Baciū,
Alvydas Badauskis,
Skirmantas Baranauskas,
Jonas Stasys Barisevičius,
Silvestras Baumilas,
Algis Bernikis,
Arvydas Bieliūnas,
Ričardas Bražiūnas,
Laisvūnas Bridziū,
Saulius Bučinskas,
Egidijus Bugys,
Virgilijus Bulovas,
Saulius Burškus,
Vida Butautienė,
Povilas Butkevičius,
Gediminas Citvaras,
Albinas Čebatoriusas,
Andrius Čibinskas,
Arvydas Dags,
Gintaras Dapkus,
Virgilijus Dargužis,
Gintaras Daukša,
Juozas Dulskis,
Ričardas Dumbliūskas,
Vytautas Galeckas,
Genovaitė Gataveckienė,
Petras Gražulis,
Audrius Guzas,
Algis Gužas,
Egidijus Ignatavičius,

Mykolas Jankauskas,
Laimis Jasinevičius,
Juozas Jonytis,
Stasys Jotkevičius,
Araš Kalkarys,
Bronius Kamarauskas,
Antanas Katavičius,
Donatas Kaulinis,
Rimantas Kauza,
Antanas Kavaliauskas,
Martytė Kazlauskienė,
Vitalijus Keras,
Edmundas Kigas,
Algirdas Kodelskas,
Minvydas Kokmanas,
Audrys Kondrotas,
Jurijus Kopjovas,
Artūras Kožkus,
Vytautas Kučauskas,
Laimutis Kuginis,
Janiūnas Kulyns,
Šarūnas Kunickas,
Alfredas Algirdas Lapkovskis,
Ričardas Lašas,
Algimantas Lavickas,
Angelė Launikonienė,
Almantas Leikas,
Steponas Litvinas,
Augustinas Liutkus,
Jonas Vytautas Mackevičius,
Edmundas Mačiūskis,
Gintautas Marganavičius,
Rolandas Maslauskas,
Romana Mendelienė,
Anatolij Michajłow,
Viktoras Mickevičius,
Jonas Algirdas Mickus,
Elena Aricijana Mikalainienė,
Valdas Misevičius,
Juozapas Gediminas Morkūnas,
Rytas Naktinis,
Jonas Paleckas,

Vyngantas Pauliukas,
Einaras Pronckus,
Petras Rakštys,
Birutė Stasė Ramonienė,
Rolandas Raškauskas,
Romas Reuta,
Antanas Rimkus,
Stasys Ringys,
Vitas Rinkevičius,
Stasys Rubavičius,
Algirdas Rutkauskas,
Giedrus Sabaliūnas,
Lina Sakalauskienė,
Povilas Sapkauskas,
Marijona Sėjūnaitė,
Heraldas Smetkevičius,
Eligijus Smetona,
Stasys Šreblavskis,
Augenijus Stankevičius,
Leonas Stonkus,
Vytautas Strivinskis,
Saulius Stūckinskas,
Antanas Sukury,
Vygaudas Šartus,
Kęstutis Šileika,
Rimantas Širvinskis,
Gintaras Tenis,
Aurimas Tribuškis,
Liutauras Trumpulis,
Artūras Urbanavičius,
Darius Vaidikauskas,
Antanas Vainorius,
Dalia Vaisiūnienė,
Ignatas Emanuelis Vaitoška,
Juozas Valiukas,
Raimondas Venslovas,
Antanas Vitkus,
Vytautas Vyšniauskas,
Vincas Zamaris,
Eugenijus Stanislovas Zaskėvičius,
Juozas Zažekis,
Algirdas Jonas Žikas,
Saulius Žemaitis,
Loretas Žekas,
Audrius Žirgulis,
Vytautas Žiūras.

Artikuł 2.
Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1602)

Czy potrafisz "Ulecieć nad poziomy?"

(Dokończenie ze str. 2)

Nie umiem ryzykować. Dobrze, że dla Natasy trafił się dobry, uczynny chłopak z porządną rodziną, a mogło być przecież inaczej.

Natasa zawsze marzyła o wyjściu za mąż za obcokrajowca. Nasi chłopcy wydawali się jej niewychowani, niecybali. Każdemu z nich wydaje się, że dziewczyny polują na nich i dlatego nawet nie umieją z nimi rozmawiać. A przecież, żeby mi się któryś spodobał — o jak wielkie musi mieć zale! Dlatego rozmowy z naszymi chłopakami zawsze były głupie. Gdy się próbowało z nimi mówić o życiu — im się wydawało, że zarzucają na niego sieci, gdy o sporcie — też to samo. Nasi chłopcy nie wiedzą, że z dziewczynami można rozmawiać o wszystkim i że robią to bezinteresownie. Trudno z takimi rozmawiać o najbliższych sprawach.

Jolanta DOWLAŚCZEWICZ, dziennikarka: Jestem zadowolona ze swego życia. Mam to, czego mi się chciało. Nie myślę, że mi ktoś przeszkadza w realizowaniu mych planów. Jestem mężatką, mam już pięcioletnie dziecko. Staramy się, aby wszystko było w naszym małym zespole wspólne. Dlatego nawet wyjeżdżając na wycieczkę, czy idąc do kogoś z wizytą zabieramy malucha ze sobą. Musimy wszystko przeżywać wspólnie. Mój mąż jest inżynierem, ja — dziennikarką. Zdałoby się, trudno nam znaleźć jakieś wspólne tematy do rozmowy. A jednak zawsze staram się być zorientowaną w jego sprawach. To ja jestem tą stroną prowokującą do rozmowy.

Mamy również przyjaciół. Właściwie nie ma soboty, czy niedzieli, abyśmy gdzieś nie szli, lub nie przyjmowali u siebie. Lubimy również wypadki za miasto, poza granice republiki, teatr, koncerty. Ostatnio postanowiliśmy wybrać się na dyskotekę. Zniechęceni nas wypadki, jakie miały miejsce w "Maxie". Ale jeszcze się wybieramy.

Ogółem prowadzę bardzo intensywny tryb życia — byłam kandydatką na mistrza sportu w warcabach, grałam w koszykówkę, uczęszczałam do kółka makramy, śpiewałam w chórze. Uważam, że trzeba wypełniać każdą minutę swego życia, bo każda jest niepowtarzalna i szkoda ją marnować... Mieszkamy w Łazdynai, nasz dom i przedszkole otwarte są na las. Od ubiegłej jesieni robię co dzień z rana jogging. To dosko-

nale wpływa na moje samopoczucie. Za granicą o wiele więcej uwagi zwraca się na kondycję obywateli, niż u nas. Wielkie firmy otwierają w swych podziemiach pływalnie, korty tenisowe, aby pracownicy mogli po lustr tam godzinami pracy zrelaksować się, odprężyć, pobiegać. Są przecież rodzaje pracy, które wymagają od ludzi wielkiego wysiłku, kupienia, napięcia wszystkich sił umysłowych. Sport dobrze im robi. Przysiadoby się takie coś w naszym Domu Prasy, no nie?

Renata VITENAITĖ, studentka Wileńskiego Uniwersyte-
tu: Nie mam zbyt dużo wolnego czasu, jeżeli nie powiedzieć, że w ogóle go nie mam. Studiuję prawo, przy tym karne. Mój zawód bardzo mi się podoba. Sama go wybrałam i musiałam przebrnąć duży konkurs. Moje upodobania sportowe też po części związane są z zawodem: chodzę na strzelnice, na zajęcia samobrony, na pływalnię. Nie znaczy to, że absolutnie nie mam czasu na rozrywki. W Wilnie jest teraz bardzo dużo różnego rodzaju klubów młodzieżowych, gdzie można potończyć, obejrzeć film, porozmawiać przy filiżance kawy czy soku z kolegami. Bardzo dobre jest centrum rozrywkowe "Max". To, że dośzło tam do wypadku — młody człowiek zastrzelił innego — nie świadczy bynajmniej tego o klubie. Nienormalnych ludzi można spotkać nawet na ulicy. W "Maxie" jest bardzo dużo ochroniarzy, jest elegancko, a jednocześnie przytulnie. Niezależnie od "Prie parlamentu" i "Baltiej rumai". Cieszę się, że poprawi się klub "Nasa", który Domu Prasy. Kiedyś chodzili tam narkomani, ale odkaż zaczęto organizować autokary dla studentów z Saultietiekio — całkiem inną młodzież uczęszcza do "Nasy". Kiedyś mieliśmy dobry klub w Miasteczku Studenckim, ale zdaje się zbankrutował. Jedynym mamentem klubów jest to, że dyskoteki otwierają się dość późno i potem strasznie wracają do domu. Z drugiej strony — trudno wymagać od młodych, by szli spać z kurami.

No i — pieniądze. Bilety do wielu klubów kosztują 20 i więcej litów. Na studentkę kieszeń to za drogo. Staram się więc jakoś sobie dorobić. W soboty i niedziele pracuję u koleżanki (notabene też studentki), która ma swoje stoisko na wystawach sprzedających. Ale gdy jest jesień — wszystko się oczywiście zamyka. Nadchodzi, jak to określamy, "czas skupienia".

Są jeszcze inne rozrywki organizowane przez młodych, dla

młodych: wystawy, teatry w ruinach Starego Miasta, wyprawy turystyczne, które uwielbiam. Wyruszam całą grupą, która na szczęście jest bardzo zgrana. Słowem, nie mogę narzekać na brak rozrywek. Chodzi tylko o czas i finanse.

Czego mi brakuje do szczęścia? — Dużo o tym pisać. Na dziś — potrzebuję najskromniejszego samochodu (prawo jazdy już mam), który by się jakoś ruszał. Mogłabym więcej zrobić.

AGNIESZKA, studentka polonistki na Uniwersytecie Wileńskim: Studenti w ogóle mają bardzo mało czasu, a dyskoteki są raczej dla bogaczy. Te lepsze — to "Max", "Prie parlamentu". W te ostatniej w poniedziałki dla studentów wejście bezpłatne, loterie. Szkoda, że w tym samym dniu w "Maxie" też jest zniżka dla studentów, gdyby była w innym, student mieliby większe możliwości rozrywki. Do "Baltiej rumai" chodzą raczej młodzi z Garialni.

Nie czuję się wyobcowana w naszym państwie. Uważam, że Polacy nie powinni zamykać się w swym gronie. Wszyscy mamy jednakowe możliwości, a towarzysztwo młodzieży innej narodowości jedynie rozszerza horyzonty. Jeżeli ktoś jest wyobcowany, to z pewnością sam jest winien.

Ostatnio, aby jakoś ułżyć rodzinie w tych trudnych czasach, zaczęłam pracować w firmie. Będę mogła sobie zarobić na dyskotekę sama. Poza tym śpiewam w "Willi" i tam mam również towarzysztwo.

Moja grupa na uniwersytecie jest nieduża, ale może dlatego bardzo zgrana. Wydział nasz ma zamiar wystawić II część "Dziadów" A. Mickiewicza. Będzie to ciekawy eksperyment, bo w jednym spektaklu przedstawimy "Dziady" romantyczne, pozytywistyczne, modernistyczne i być może we współczesnym rozumieniu.

Wykładają u nas świetni pedagodzy — prawie wszyscy pochodzą z Polski. Uwielbiam literaturę i dlatego te wykłady szczególnie "wziewiem" cieszę się u mnie. Mamy sporo zajęć z filologami z innych grup — takich przedmiotów jak chemia, pedagogika słuchamy wspólnie. Kiedyś uczęszczałam jeszcze dodatkowo na kursy języka angielskiego.

Jak widzi pani, mamy czas wypełniony po brzegi, ale też sprawami bardzo ciekawymi, toteż trudno mi oddzielić pozytywne od przyjemnego.

Rozmawiała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

PS. Temat następnej rozmowy — adopcja. Co o niej sądzić? Mówić, czy nie mówić dzieciom, że są "nieprawdziwe"? Jeżeli tak — to w jakim wieku, w jakiej formie?

LTV

LNK

BALTYCKA TV

TELE-3

LTV

LNK

BALTYCKA TV

TELE-

WILEŃSKA TV

1 KANAŁ ROSJI

8.30 — Z pierwszych rak. 8.40

WILEŃSKA TV

1 KANAŁ ROSJI

ROSYJSKA TV

TV POLONIA

ezyli Cinema 15.40 — S.

ROSYJSKA TV

TV POLONIA

— „Krzyżówka szczęścia” —

— „Muzyczna skrzynka”, 3.3

TVP-1

"Złoto Alaski" — serial tele

— Uczmy się polskiego

ti 9.15 — Klub Fitness Wo-

man. 9,30 — „Czarodziejka z księżycą” — serial anim. 10,00 — „MacGyver” — serial sensac. USA. 11,00 — „Zar młodości” — kanad. serial obyczaj. 12,00 — „Airwolf” — serial sensac. USA. 13,00 — W drodze — magazyn redakcji programów regionalnych. 13,30 — Magazyn sportowy. 15,00 — Czwarty wymiar — program Krzysztofa Pietraszewskiego. 15,30 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 16,00 — Halo Gra! my. 16,20 — Ye! Ye! Ye! — program muz. dla dzieci. 16,30 — „Ufozaur” — serial anim. 17,00 — Informacje. 17,15 — Wzrąliwość — program dla młodzieży. 17,45 — Tepepuzzle. 18,10 — Kalambury — program rozryw. 18,40 — „Skrzydła” — serial komed. USA. 19,10 — „Świat według Bundy’ch” — serial komed. USA. 19,40 — Moim zdaniem. 19,45 — Informacje. 20,00 — „Drużyna A” — serial sensac. USA. 20,50 — Losowania LOTTO. 21,00 — „Central Park West” — serial obyczaj. USA. 22,00 — „Ostry dyżur” — serial obyczaj. USA. 23,00 — Informacje i biznes informac. 23,25 — Polityczne graffiti. 23,35 — „Ulisse San Francisco” — serial sensac. USA. 0,30 — Sztuka sprawiedliwości — magazyn prawniczy. 0,55 — Motowładość. 1,30 — „Zar młodości” — kanad. serial obyczaj.

POLONIA 1

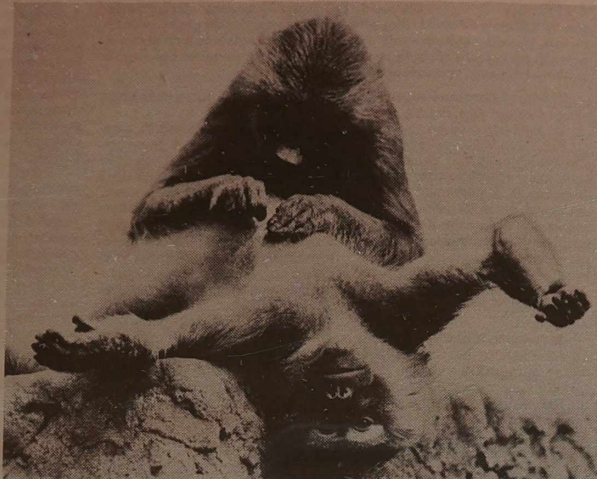
9,00 — Teleshop. 9,30 — Filmy anim. dla dzieci. 10,30 — „Geronimo” — telenowela włoska. 11,30 — „Namiętności” — wenezuelski serial obyczaj. 12,40 — Satellite. Soul, Hip-Hop — program muzyczny.

Nowy konkurs "Kuriera"

"Śmieszna fotografia" Nr 14

Przedstawiamy kolejną fotografię, do której należy wymyślić śmieszny podpis. Przypominamy, w końcu roku za najbardziej ciekawe podkłasy zostaną przyznane nagrody: I — 100 Lt, II — 50 Lt, III — 25 Lt.

Nasz adres: "Kurier Wileński", Laisvės pr. 60, Vilnius 2056, Lietuva. Można przekazać tekst również telefonicznie, do czwartku: 42-79-64.



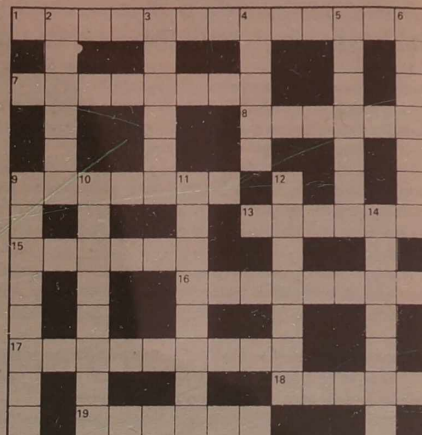
Odpowiedzi na "Śmieszna fotografia" Nr 13

1. Zabłądziłem — myślałem, że to Afryka.
2. W drodze na ślub rozebrało mnie. Po co było zostawiać resztę?
3. Tak śpieszył do ślubu, że nie dokończył toalety.
4. Możecie sobie wszystko obejrzeć, niczego nie ukrywam. — Ejże, czy aby na pewno?
5. Gdzie on będzie brał ślub w tym stroju — może w raju?
6. Co mam robić — ubrać się, czy rozebrać do końca?
7. Na przezroczyste spodnie nie wystarczyło materiału.
8. Przy takim małym biuście przydałyby się przezroczyste spodnie.
9. "Nudystka" wychodzi za mąż.
10. Moda 2000 roku.
11. Poszukuję panny bez nalgów...
12. Głowy rozbójcy się nie boi.
13. Za twoje wybryki i szaty,

- postawią ci pomnik samemu mężczyźnie.
27. Ślub homoseksualisty.
28. Na Marsie pan młody nie nosi ani cylindra, ani też brody.
29. Dla reklam jestem za elegancko ubrany.
- Dla biznesu — jestem bez interesu.
30. Tu odciepli, tam dodali, i za pannę mnie przebrali.
31. Wróć, Jasieńku, wróć kochany, do dziewczyny swej.
32. Top-modelka z Wileńszczyzny.
33. Ostatni krzyk mody.
34. Ubiór piękny założyłem, wyglądam mamowatnie.
- Czekam, tęsknię za wybranką i jestem bezradny.
35. W tym uroczystym dniu chciałbym wyglądać trochę niezwykłe.
36. Diorowi do nas daleko!
37. Jestem być może zbyt elegancki, ale takie są czasy...
38. Podobieństwo płci.



KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów

POZIOMO:

1. Co robi słomiany wdowiec, któremu zabrakło lewy? (4, 3, 6).
2. Na to skrót "p".
3. Na końskim czole zdobne, nad męskim czołem nie.
4. Z włoskiego języka nazwa rozbójnika.
5. Dokument asekuracji.
6. co psy wiąże!
7. Batory wdziwiał podbijaną sobolami.
8. Floks zdrobniący (a kiedyś pisemka dzieci oświecały).
9. Kreska kropka kreska kreska.
10. Stoi nad grobem, czyli trzy ... od śmierci!

PIONOWO:

1. Damsy z piór ozdoba (bardziej się na czapli podoba).
2. Kszyk, dubelt, słonka ficlausz (lm).
3. "Szumić na gór szczycie..."
4. Odbiorca tego daru idzie prosto do baru.
5. 1.
6. Dobry na zimozielony żywopłot.
7. Cechuje łatwowiernego.
8. Kto sygnalizuje pobudkę? (lm).
9. Gdy je spuścisz, zrobi się ciemno.
10. Na szczytach hierarchii feudalnej.

Rozwiązanie krzyżówki z 16 listopada

Poziomo: kudu, izolatki, bakcyle, linia, ssaki, osilek, błędy ortograficzne!, Szober, Pablo, rewia, wysięki, bakłażan, byki.

Pionowo: kaboszon, dykta, zielona trawka!, lalki, tancerz, Iran, wybieg, meloniki, trzewik, impas, błaga, grób.

Z SALI SĄDOWEJ

Czesław Świrko urodził się w 1938 r. Ukończył dwie klasy szkoły podstawowej. Jest rozwiedzony. Nigdzie nie pracuje. Był już raz sądzony. W 1984 r. wyszedł z więzienia, gdzie odsiedział rok i 3 miesiące.

We wrześniu ubiegłego roku Czesław udał się w gości do swej byłej żony, z którą się rozwodził. Siedzieli z Heleną w kuchni i przebiegali jagody, gdy do mieszkania wszedł pijany zięć T. Gierut i synowa Jadwiga Świrko. Helena zaczęła strofować zięcia, że nie dba o rodzinę i pije. Zięć pchnął Helenę i wtedy ona go opłula. W tym czasie do pokoju wszedł Czesław z nożem w ręku. Znał jego krewki charakter, Helena wypchnęła emceza z pokoju. Konflikt jak gdyby wygasł.

Przebrawszy jagody, Helena wyniosła je na balkon. Po powrocie ujrzała T. Gieruta leżącego na podłodze przy drzwiach do pokoju. Przetrwała ona na plecy i wtedy spostrzegła u niego na piersi ogromną ranę.

Taka była wersja Heleny. Jadwiga Świrko tłumaczyła, że Helena zaczęła łajać Gieruta za picie. Wtedy ona wturciła się i zaczęła tłumaczyć, że przyniesiła tylko jedną butelkę wódki, z okazji jej urodzin. Początkowo Gierut próbował również coś tłumaczyć, ale teściowa go opłula. Wtedy Gierut rzucił się na nią

z butelką i zaczął wypychać z pokoju. W tej właśnie chwili w drzwiach stanął Czesław. Z koleki Helena zaczęła go wypychać z pokoju i na tym konflikt jak gdyby się wyczerpał.

Jadwiga i Gierut usiedli w pokoju i zaczęli opróżniać powoli butelkę. Jakis czas potem drzwi z hukiem otworzyły się, ale nikt się w nich nie pojawił. Gierut poszedł do zamknięcia. Jadwiga siedziała tyłem, więc nie widziała, co się dzieje za jej plecami. Gdy się obróciła, zobaczyła stojącego w drzwiach Gieruta, który trzymał się za pierś. W następnej chwili upadł na ziemię, a ona, Jadwiga, wybiegła wezwać pogotowie.

Mniej więcej to samo opowiadały wnuczki Inesa i Oksana. Sam Czesław przyniósł się tylko częściowo do winy. Owszem, przebiegali z byłą żoną jagody w kuchni. Owszem, przyszli pijany Gierut i Jadwiga. Gierut pokłócił się w kuchni z Heleną, pchnął ją, z powodu czego kobieta upadła i uderzyła się o lodówkę. Czesław podniósł ją i zaczął krzyczeć na Gieruta, dlaczego to zrobił. Wtedy Gierut uderzył go w twarz. Gdy upadł, kopnął go jeszcze dwa razy. Chcąc się bronić, chwycił noż. Gierut pobiegł do pokoju i wyniósł stamtąd jakiś żelazny przedmiot, ale potknął się o taboret, który stał na drodze i przewrócił się. Prawdopodobnie (zdaniem Czesława) właśnie w tym czasie nadział się na

jego noż. Gierut poszedł do swego pokoju, a on, chcąc uniknąć dalszych konfliktów, opuścił mieszkanie... W dniu tym był tylko trochę zalanym.

Żona Gieruta, która w tym czasie leżała w szpitalu i zająciała nie widziała, twierdziła, że jej mąż był człowiekiem spokojnym. Nigdy nie stosował przemocy wobec jej rodziców. Za to ojciec często zaglądał do kieliszka i potem stawał się bardzo agresywny.

Czesław dostał 7 lat i 6 miesięcy. Rok i trzy miesiące ujęto mu w związku z ustawą o amnestii. I taki był finał przebiegania jagód na al. Laisvės. Niewinne zajęcie przekształciło się w konflikt, który zakończył się śmiercią.

Jak zwykle, głównym winowajcą stała się wódka. Nie obchodzi się bez niej chrzciny i urodziny, wesela i stypy. Powstaje wrażenie, że ludzie w normalnym stanie nie umieją ze sobą już rozmawiać. Muszą mieć przed sobą butelkę i dopiero wtedy rozwijają się języki. A znów, gdy butelka jest pusta rozmowy przybierają smutny kształt i kończą się tragicznie. Czy nigdy sobie tego nie uświadomimy? Czy ta przezroczyta bezbarwna ciecz będzie nas zawsze trzymała w swej mocy?

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Smutny finał przebiegania jagód

Z doniesień PAP

Bliski Wschód**Arafat zapowiada proklamowanie pałytyńskiego państwa za dwa lata**

Jaser Arafat zapowiedział w piątek publicznie, iż w ciągu najbliższych dwu lat proklamuje niezależne państwo Palestyńczyków.

W wywiadzie udzielonym francuskiej rozgłośni radiowej Europe-1, przywódca Palestyńczyków powiedział, iż ich państwo powstanie "po upływie okresu przejściowego — a więc za dwa lata".

W porozumieniu izraelsko-palestyńskim, podpisanym w 1993 r. przez Arafata i ówczesnego premiera Izraela Itchaka Rabina, mowa jest o pięcioletnim "okresie przejściowym", w czasie którego obie strony miały doprowadzić do zawarcia formalnego porozumienia, określającego status Palestyńczyków.

Zdaniem Arafata, proklamowanie państwa palestyńskiego nastąpi mimo znacznych opóźnień w realizacji porozumienia o Autonomii. Opóźnienia te dotyczą przede wszystkim wycofania wojsk izraelskich z Hebronu.

Arafat jest przekonany, że Izrael gra na zwłokę nie dlatego, że kieruje nim troska o własne bezpieczeństwo. Uważa on, że rząd izraelski dąży do zasadniczej zmiany całego porozumienia z Palestyńczykami.

Arafat także jest zgodzić się, aby bezpieczeństwo osadników żydowskich w Hebronie strzegły żołnierze sił pokojowych ONZ. Jeśli Izraelczycy nie mają zaufania do żołnierzy w białych hełmach, to osadników mogą strzec żołnierze amerykańscy — dodał Arafat.

USA — Australia**Clinton wzywa do walki z globalnym ociepleniem klimatu**

Prezydent Bill Clinton, przemawiając w północnowschodniej Australii, w nadmorskim parku niedaleko Wielkiej Rafy Koralowej, wezwał w piątek wszystkie kraje, by zapobiegły globalnemu ociepleniu klimatu i chroniły zasoby naturalne Ziemi.

Prezydent USA zaapelował do wspólnoty narodów, aby wyraziła zgodę na prawnie obowiązujące zobowiązania prowadzenia walki ze zmianami w klimacie i zredukowania emisji gazów wywołujących efekt cieplarniany.

"Musimy działać razem przeciwko zagrożeniu globalnego ocieplenia" — powiedział Clinton w przedostatnim dniu pięciodniowej wizyty w Australii. Prezydent USA wezwał również do ochrony lasów, raf i innych skarbów przyrody.

"Cieplarnia może być dobrym miejscem do uprawy roślin, ale nie jest odpowiednim miejscem do wychowywania naszych dzieci. Musimy działać na rzecz zmniejszenia szkodliwych emisji gazów cieplarnianych" — stwierdził prezydent. "Jesteśmy nieskażkami nie tylko poszczególnych krajów, ale także naszej małej i kruchej planety. Ochrona środowiska naturalnego może korzystnie wpłynąć nie tylko na nasze zdrowie i jakość naszego życia, lecz również na pokój" — oświadczył Clinton, wskazując, że niszczenie lasów zwiększa niestabilność polityczną i ogranicza zasoby. W tym kontekście wymieniał konflikty w Afryce.

Agencje prasowe opisują, jak podczas pobytu w północnowschodniej Australii, gdzie panuje tropikalny klimat, prezydent Clinton udał się do położonego w pobliżu miasteczka Port Douglas lasu — sanktuarium zwierząt, gdzie karmił po raz pierwszy kangury oraz pięciol letniego niedźwiedzia — koalę, nazywanego "Chelsea" na cześć jego córki.

NA ZDJĘCIU: państwo Clintonowie z koalą.

Fot. EPA — ELTA

Białoruś**Porozumienie między prezydentem a parlamentem**

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka i przewodniczący parlamentu Siamion Szarecki osiągnęli w nocy z czwartku na piątek porozumienie, zgodnie z którym wyniki referendum w sprawie rozszerzenia kompetencji prezydenta nie będą uważane za wiążące, a parlament nie będzie próbował odsunąć prezydenta od władzy.

Zgodnie z porozumieniem, prezydent anuluje dwa dekryty z początku listopada o wiążącym charakterze wyników referendum konstytucyjnego (co oznacza, że będą miały charakter wyłącznie rekomendacji), a parlament zapewni wycofanie przez 73 deputowanych wniosków z Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego naruszenia przez prezydenta konstytucji. W dokumencie zapisano również, że Trybunał Konstytucyjny w piątek zamknie postępowanie w sprawie tego wniosku.

Strony potwierdzają w umowie, że referendum przeprowadzone będzie 24 listopada, a w ciągu 20 dni ma zostać sformułowane Zgromadzenie Konstytucyjne, złożone z 50 deputowanych i 150 przedstawicieli prezydenta oraz samego prezydenta jako przewodniczącego tego ciała. Zgromadzenie Konstytucyjne ma za zadanie przyjąć w ciągu trzech miesięcy nową redakcję konstytucji Białorusi, biorąc za podstawę ten z dwóch projektów zmian w obecnej ustawie zasadniczej (prezydencki lub frakcji komunistów i partii agrarnej) który uzyska większe poparcie w niedzielnym referendum.

"Porozumienie o sytuacji społeczno-politycznej i reformie konstytucyjnej w Republice Białoruś" podpisano w piątek rano po ponad 9 godzinach nocnych rozmów. Podpisy pod dokumentem złożyli: prezydent Aleksandr Łukaszenka, przewodniczący parlamentu Siamion Szarecki i przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego Walerij Cichina.

Porozumienie zatwierdziła natychmiast Rada Najwyższa Stowarzyszenia Rosji i Białorusi, co było możliwe, bo oprócz prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, wszyscy jej pozostali członkowie brali udział w mińskich rozmowach. Ze strony rosyjskiej uczestniczył premier Wiktor Czerzomyrdin oraz przewodniczący Rady Federacji Jegor Strojew i rosyjskiej Dumy Państwowej Gennadij Siłieżnin.

Porozumienie podlega zatwierdzeniu przez białoruski parlament, co — jak uzgodnili sygnatariusze — ma nastąpić już w piątek.

W czasie krótkiej konferencji prasowej po podpisaniu porozumienia Wiktor Czerzomyrdin ocenił, że "została wykonana ogromna praca" i że "jest to ogromny krok kierownictwa Białorusi, decydujący o przeciści wszelkich konfrontacji". Zdaniem Czerzomyrdina, "tego oczekiwał naród Białorusi".

Premier podkreślił, że rosyjska delegacja "była tylko świadkiem" procesu formułowania porozumienia i jej obecność nie może być traktowana jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi. Czerzomyrdin wyraził zadowolenie z efektu rozmów i pogratulował obu stronom białoruskiego konfliktu. Jednocześnie nie ukrywał, że proces dojścia do porozumienia był — jak to określił — "dalece, a nawet bardzo dalece, nieprosty" i wierzył się, że od 15 lat nie uczestniczył w podobnych negocjacjach.

Z doniesień PAP

Estonia**Rząd bez prawicy**

Prawicowa Estońska Partia Reform wycofała sześciu swych ministrów z rządu i opuściła koalicję, utworzoną przed rokiem wspólnie z centrolewicą.

W piątek rano ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych, transportu i łączności, oświaty, spraw społecznych i gospodarki złożyli na ręce premiera Tiita Vahiego rezygnację. Dzień wcześniej Rada Partii Reform wyrażała większość głosów zdecydowała opuścić rząd utworzony razem z Partią Koalicyjną.

Przyczyną konfliktu między koalicyjnymi partnerami stała się umowa o bliższej współpracy między Partią Koalicyjną i Partią Centrum oraz wejściu centrystów do rządu. Koalicjoniści "w jednostronnym trybie, bez konsultacji z partnerami zaczęli rozszerzać obecną koalicję w kierunku, który jest dla nas nie do zaakceptowania" — stwierdziła Rada Partii Reform. Jej zdaniem, umowa zawarta między tymi partiami zagraża suwerenności Estonii i przyjętym normom moralnym.

Niechęć reformistów do Partii

Centrum wiąże się z osobą jej przywódcy Edgara Savisaara, byłego ministra spraw wewnętrznych, zamieszanego w podsłuchy rozmów telefonicznych czołowych estońskich polityków, łącznie z prezydentem.

Istotnym powodem konfliktu stały się też wybory samorządowe 20 października i obsada głównych stanowisk w radzie miejskiej Tallina. Partia Reform zgodziła się, by funkcję przewodniczącego rady dostał przedstawiciel opozycyjnego prawicowego Związku Ojczyzny Mart Laar. Partia Koalicyjna zaś przy wsparciu centrystów zmusiła go wkrótce do objęcia stanowiska do rezygnacji.

Partia Reform — zgodnie z czwartkowym postanowieniem Rady — przechodzi do opozycji. Partia Koalicyjna będzie musiała zatroszczyć się o nowych partnerów. Wspólnie z ludowcami i centrystami dysponowałyby 50 mandatami w 101-osobowym Sejmie. By zdobyć

większość musi znaleźć jeszcze dodatkowe wsparcie. Możliwe, że udzieli go frakcja rosyjska (6 mandatów).

Jak twierdzi biuro prasowe estońskiego rządu, nie jest jeszcze do końca jasne, czy centryści zgodzą się wejść do rządu. Nie mają bowiem kandydatów na ministrów, ponieważ najaktywniejsi politycy tej partii zasiadają w parlamencie. Gdyby mieli zostać ministrami, musieliby zrezygnować z mandatów w parlamencie, a to osłabiłoby ich frakcję. Jeśli Partia Koalicyjnej nie uda się utworzyć koalicji większościowej, jest możliwe utworzenie rządu mniejszościowego. Ponieważ większość partii politycznych nie jest zainteresowana przedterminowymi wyborami parlamentarnymi, rząd taki miałby szansę przetrwania.

W związku z rezygnacją sześciu ministrów z Partii Reform prezydent poprosi — zgodnie z prawem — o kontynuowanie przez nich pracy do czasu sformowania nowego gabinetu. Premier będzie miał miesiąc na utworzenie nowego gabinetu lub uzupełnienie jego składu, w zależności od wyników międzypartyjnych negocjacji.

Zair — Burundi**Masakra repatriantów**

Pierwsi z uchodźców, którzy z Zairu porucili do Burundi, padli ofiarą masakry w kościele w Mudirambi w niespokojnej prowincji Cibitoke na wschodzie Burundi — podała w piątek w Genewie Christiane Bethuame, rzeczniczka Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców.

Informacje na temat rzeki ok.

300 ludzi, przypominającej masakry na tle etniczny przed dwoma laty w sąsiedniej Ruandzie, są w rzeczywistości skape. Wiadomo, że masowego mordu dokonano 22 października, czyli tuż po powrocie pierwszych grup uchodźców. Pracownicy instytucji humanitarnych nie mogli dotrzeć w pobliże miejsca masakry.

Inny rzecznik urzędu Wysokiego

Komisarza ONZ ds. Uchodźców, Fernando del Mundo, wyraził przyznanie, że masakra może mieć związek z walkami, które wybuchły po zabiciu gubernatora prowincji Cibitoke. Oboje rzecznicy podkreślili, że nie wiadomo nawet, jaka jest etniczna przynależność ofiar rzeki, choć najprawdopodobniej byli to burundzcy Hutu.

Z doniesień PAP

Polityka

Msza św. przed obradami Kongresu PSL

Kilkaset delegatów uczestniczyło w piątek rano w warszawskim kościele Wszystkich Świętych w uroczystej mszy św., odprawionej w intencji PSL oraz pomordowanych i poległych działaczy ludowych, żołnierzy BCh, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego.

We mszy, której przewodniczył bp Zbigniew Kraszewski, uczestniczyły władze naczelne Stronnictwa z prezesem PSL Waldemarem Pawlakiem, marszałkami Sejmu i Senatu Józefem Zychem i Adamem Struzikiem oraz wicepremierem, ministrem rolnictwa Romanem Jaglińskim.

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski w liście skierowanym do uczestników kongresu napisał: "Jak wy, włączeni w trudne problemy polityczne przez troskę o wieś obejmujące całe społeczeństwo — tak Kościół do trosk o siłę moralną Narodów pragnie wspomagać was swoją modlitwą, aby służba dla Ojczyzny na odcinku polityki przyniosła pomyślnie obywatelom". Kard. Glemp podkreślił też, iż "nie możemy zamykać oczu na braki i potknięcia, ale także winniśmy mieć oczy otwarte na podjęte kroki dla osiągnięcia dobra".

Prymas wyraził również podziękowanie tym wszystkim posłom PSL, którzy nie zawahali się

stać w obronie życia nie narodzonych. Dodał, że tych prób o obronę wartości trwałych a jednocześnie chrześcijańskich będzie w przyszłości więcej.

Ks. prałat Bogusław Bijak, w przesłaniu skierowanym podczas mszy do uczestników kongresu podkreślił, iż kongres "ma ukazać drogę dla PSL ku przyszłości". Dodał, że Stronnictwo to szczyty wielką tradycją i jest budowane na mocnych fundamentach, a tym fundamentami są: wierność zasadom chrześcijańskim, albowiem jest to stronnictwo o charakterze chrześcijańskim, narodowym i stronnictwem, które wypracowuje ideały ludowe. "Stąd też wielki obowiązek spoczywa na wszystkich, którzy rozpoczynają dzisiaj kongres. Chodzi przede wszystkim o to, aby PSL pozostało wiernym sobie, stając się o sobie. Ma to być stronnictwo niezależne, piastujące ideały i zasady chrześcijańskie" — stwierdził.

Nawiązując do obrad kongresu,

ks. Bijak zaakcentował, że musi on mieć na uwadze przede wszystkim człowieka, osobę ludzką, a więc rolę pracującą na wsi oraz tych wszystkich, którzy są zaangażowani w tę wielką i twórczą pracę. "Macie też wybrać i ukształtować władzę PSL. Dlatego też trzeba mieć na uwadze tych wszystkich, którzy rzetelnie chcą służyć Bogu i Ojczyźnie" — powiedział ks. Bijak. Przestrzegł też, aby uważali na te wszystkie działające prądy, zarówno z jednej jak i z drugiej strony, a zwłaszcza przed wszelkimi wpływami i próbami oddziaływania, które są bardzo niebezpieczne.

W homilii skierowanej do delegatów kongresu, bp Kraszewski powiedział: "Jesteście najsilniejszą i najliczniejszą partią w Polsce. Policiecie sami, jesteście najsilniejszą partią. Nie wypada, żebyście byli gdzieś ukryci, żebyście komuś służyli, żebyście z kimś się liczyli, bo to z wami mają się liczyć. Chłop 'potęgą jest i basta'. Zaaapelował też, aby nie dali się sobą manipulować, i aby nie dali się oszukać. Dodał, że to od polskiego chłopca zależy, czy będzie przyszłość Polski i wszystkich Polaków.

Z doniesień PAP

Bezpieczeństwo

Księga za księgą

Posłowie SLD ostrzegali, że w razie publikacji "białych ksiąg" w sprawie moskiewskich pieniędzy, mogą ujawnić nieznane szczegóły sprawy "agenta Bolka, spółki Telegraf stworzonej przez PC czy posła Borusiewicza" — informuje "Gazeta Wyborcza". SLD zapewnia, że dysponuje dokumentami w tych sprawach.

"Kolejni szefowie PZPR, kolejni ministrowie spraw wewnętrznych okresu PRL zajmowali się zwalczaniem opozycji" — pisał Ewa Milewicz w piątkowym "GW". — "Dziś dwaj posłowie SLD oskarżają o agenturalność i szantażując tajemniczymi dokumentami opozycjonistów, tych samych, których przesładowała PZPR" — twierdzi autorka komentarza.

Nie ujawniać sprawozdania speckomisji

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski zażądał, by Sejm nie rozpowszechniał sprawozdania sejmowej komisji do sprawy Oleksego, ponieważ we wniosku mniejszości autorstwa Dariusza Wójcika (KPN) są dane objęte tajemnicą państwową — informuje piątkowe "Życie".

Jak dowiedziała się gazeta, we wniosku tym Wójcik oskarża o ziamanie prawa jedną z osób z otoczenia prezydenta-elekt Kwaśniewskiego. Poseł KPN nie godząc się na zmianę treści wniosku proponuje, by minister Siemiatkowski zjął z tych danych klauzulę tajemności. "To naprawdę nie takiego, w porównaniu z tym co ujawni w 'Białej Księdze' — argumentował Wójcik. Innym rozwiązaniem byłoby ujawnienie obrad podczas omawiania tego punktu przez Sejm. Prezydium Sejmu może też nie umieścić wniosku Posła Wójcika w drukach sejmowych — poinformował "Życie" marszałek Sejmu. Tytuł publikacji: "Raport wstrzymany".

Wojsko

Tylko papież może ocenić wypowiedź bp Głódzia

Tylko papież Jan Paweł II może ocenić homilię biskupa polowego gen. dyw. Sławosia Głódzia wygłoszoną podczas obchodów Święta Niepodległości i zdecydować o ewentualnych jej konsekwencjach — powiedział w Sejmie wiceminister Obrony Narodowej Andrzej Karkoska, odpowiadając na pytanie posłów SLD w sprawie wypowiedzi biskupa wywołującej — ich zdaniem — do nierespektowania prawa i podważającej autorytet władz państwowych.

11 bm., podczas mszy odprawianej w intencji Ojczyzny, biskup Głódź powiedział, że zliberalizowana ustawa antyaborcyjna "jest agresją na polską niepodległość. To prawo czyni naszą żołnierską służbę w pewnym sensie nieskuteczną. Jakżo to paradoksy, że żołnierza polskiego do obrony życia innych pod flagą ONZ kieruje państwo, które swym ustawodawstwem gotowe jest zezwolić na bezprzekładne niszczenie polskiego życia" — mówił.

Karkoska przypomniał, że — w myśl obowiązujących przepisów — osoby duchowne powołuje i odwołuje papież. "W tej sytuacji, chociaż biskup prowadzi ordynariat polowy, minister Obrony Narodowej nie może zawiązać kompetencji przełożonych biskupa" — podkreślił.

"Niesubordynacja i sprawa postępowania dyscyplinarnego występuje wtedy, gdy nastąpiło naruszenie służby lub dyscypliny" — wyjaśnił Karkoska, dodając, iż nie takiego nie miało miejsca, ponieważ biskup Głódź wykonywał swoje duszpasterskie obowiązki.

Z życia wzięte

Człowiek-pralka

Atrakcją (taką sobie) programu estradowego towarzyszącego otwarciu marketu Macro Cash and Carry w Szczecinie był występ artysty, którego przedstawiano jako "człowieka-pralkę". Jedną z pań oglądających popisy stwierdziła: "Ja też jestem w domu człowiekiem-pralką, człowiekiem-zmywarką, człowiekiem-odkurzacem, a nawet człowiekiem-żelazkiem do prasowania, lecz nikt z tego powodu nie nazywa mnie artystą, a o pieniądzech za występy to nawet nie ma co gadać."

Piła nacięta

Miejscowy wojewoda podważył legalność decyzji podjętych przez radę miejską m.in. "w temacie" wyglądu flagi miasta Piły i okolicznościowego orderu im. Stanisława Staszica. Radni postanowili zaskarżyć decyzję wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sądy — jak wiadomo — są przecięzione sprawami, a kwestionowana flaga od dawna powiewa nad ratuszem i parę osób też zdążyło już otrzymać odnawę. Przefatygować sztandar, odebrać order kwatermistrz — Zaprawdę zabrnęły władze w sytuacji bez wyjścia. Ot, Piła się nacięła.

Hajda, na wojewodę!

Do gabinetu wojewody bydgoskiego wdarił się osobnik (potem okazało się, że niezrównoważony psychicznie) i rozsierdzony nieobecnością przedstawiciela władzy zdemolował pomieszczenie. Wojewoda leżał w oym czasie w szpitalu. Tego samego dnia inny osobnik z jakimiś pretensjami (potem okazało się, że także niezrównoważony psychicznie) wdarł się do szpitalnej sali, gdzie wojewoda spoczywał na łożu boleści. Pozostałe tylko współczuć wojewodzie z powodu pententów, którzy się do niego zgłaszają.

Meldunek

W Cerkowie w woj. przemyskim dwaj sąsiedzi (taki miejscowy Kargul z Pawlakami) stoczyli bój o miedź. Protokół policyjny jest treściwy i lakoniczny jak — toutes proportions gardees — relacja Cezara z pola bitwy z Galami: "Jedna ze stron używała szpadla, a druga motyki. Ofiary są po obu stronach".

State dobre kolonialne obyczaje

Dyrekcja huty szkła Pilkington Sandoglass sp. z o.o. w Sandomerzu zapowiedziała właśnie zwolnienie jednej trzeciej załogi. Jedyną osobą wadną do udzielenia jakiegokolwiek informacji mediom jest wyłącznie angielszczyznym dyrektorem-Brytyjczyk, ale ten przebywa najczęściej w rodzinnym kraju. Można się też zwrócić bezpośrednio do działu public relations w Anglii telefonicznie lub faksem, oczywiście, w języku Szekspira. "Wraz z wykupieniem Huty Szkła Okiennego w Sandomerzu przez firmę Pilkington, angielskiego potentata w produkcji szkła, w zakładzie nastąpiły angielskie obyczaje" — wyjaśnia sekretarka dyrektora. Obyczaje raczej kolonialne.

Polonia

Komisja za zwiększeniem budżetu "Wspólnoty Polskiej"

Komisja Łączności z Polakami za Granicą proponuje zwiększenie przyszłorocznych nakładów finansowych na działalność Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Komisja podczas czwartkowego posiedzenia rozpatrzyła projekt budżetu Kancelarii Senatu na 1997 r. w części dotyczącej opieki nad Polakami i Polakami za granicą.

Senat wspiera Polonię głównie za pośrednictwem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Stowarzyszenie to finansowane jest z budżetu Senatu. Prezydium Senatu proponuje przeznaczyć w przyszłym roku na działalność "Wspólnoty Polskiej" 20 mln zł.

W trakcie dyskusji posłowie uznali proponowaną kwotę za zbyt niską i zaproponowali przeznaczyć dla Stowarzyszenia dodatkowo 600 tys. zł. Pieniądze te mają zostać przeznaczone m.in. na rozbudowę polskiej szkoły w Rydze oraz na obchody 50-lecia działalności polskiego

Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej.

Andrzej Chodkiewicz z Zarządu Krajowego Stowarzyszenia powiedział, że przyszłoroczna działalność "Wspólnoty Polskiej" koncentrować się będzie m.in. na wspieraniu oświaty polskiej za granicą, organizowaniu w kraju wycieczek dla polonijnych dzieci i młodzieży oraz działalności inwestycyjnej za granicą (budowa polskich szkół, ośrodków polonijnych).

Podczas dyskusji nad przyszłorocznym budżetem Stowarzyszenia

postawie podkreślali, że jest on ogólnikowy. Maria Dmochowska (UW) stwierdziła, że nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób wydawane będą środki finansowe. "Nie jest to stanowisko opracowane budżet" — powiedziała Dmochowska.

Senat w mniejszym zakresie finansowym wspiera inne fundacje i stowarzyszenia wspierające Polaków mieszkających za granicą. Prezydium Senatu proponuje przeznaczyć 1,3 mln zł dla Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie". Postawie z komisji proponują zwiększyć tę kwotę do 1,5 mln zł.

Proponuje przyszłorocznego budżetu Senatu w cz. dot. opieki nad Polonią i Polakami za granicą rozpatrzy jeszcze komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów.

Czy przyjadą Polacy z Kazachstanu na święta

Prezydencka Kancelaria odmówiła wspomnienia Polskiej Akcji Humanitarnej w sfinansowaniu wynajęcia samolotu na przewóz, jak rok temu, Polaków z Kazachstanu na święta do

Polski — twierdzi "Stowo". Kancelaria Prezydenta zadeklarowała 50 tys. zł na czarter, potem jednak odmówiła jakiegokolwiek pomocy z powodu braków w budżecie.

Fundacji brakuje 250 tys. zł. Oznacza to, że przyjadą 100-osobowej grupy Polaków z Kazachstanu na dwutygodniowy pobyt może nie dojść do skutku — pisał dziennik katolicki.

Monarchiści

Sławomir Wysocki liderem Polskiej Ligi Monarchistycznej

Sławomir Leonard Wysocki z Siedlec został wybrany prezydentem Polskiej Ligi Monarchistycznej, podczas obradującego w Żywcu I Kongresu Wyborczego tej partii — poinformował kanclerz PLM hr. Włodzimierz Jan Nałęcz Wójcikowski.

Podczas Kongresu wybrano również m.in. 2 wiceprezydentów, kanclerza, podkanclerzego oraz członków 4-osobowego konwentu szlachty, radę stanu oraz marszałków zgromadzenia szlachty.

Zdaniem hr. Wójcikowskiego, głównym celem PLM w najbliższym czasie jest stworzenie "wewnętrznie spójnej, racjonalnie zorganizowanej i sprawnie działającej reprezentacji politycznej polskiej szlachty i arystokracji". W tym celu PLM rozpoczęła

już rozmowy nad utworzeniem federacji z partią monarchistyczną — "Korona Polska".

Wójcikowski podkreślił, iż jego stronnictwo nie zamierza na razie wysuwać kandydata do polskiej korony. "Musimy teraz przede wszystkim przygotować pod to grunt tworząc prężną strukturę w kraju" — dodał. Kanclerz PLM przyznał też, że PLM zamierza wystawić swą reprezentację w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Polska Liga Monarchistyczna powstała w lipcu br. w wyniku rozłamu w Polskim Ruchu Monarchistycznym Leszka Wierchowskiego. Grupa 60 "rebeliantów" zarzucała wówczas Wierchowskiemu nieprzestrzeganie zasad etyki członka PRM, brak programu działania oraz nierealizowanie przez naczelne władze stronnictwa założeń statutowych i deklaracji ideowej PRM. Ich kontrowersje wzbudzała również polityka finansowa oraz "kucpzenie" tytułami, za które ponoć Leszek Wierchowski domagał się od mianowanych zapłaty.



Z okazji Jubileuszu 65-lecia zawarcia związku małżeńskiego
Janine i Antoniemu OLESZKIEWICZOM
szczerze, z sercem płynące życzenia zdrowia, pomyślności w życiu i niegasnącej energii życzą —
córka Maria z mężem oraz wnuczka i prawnuczka.

KALENDARIUM

* Sobota (23.XI) jest 328 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 38 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Adeli, Felicjy, Klemensa, Orestesa.
* Wschód Słońca — 8.05, zachód — 16.06. Długość dnia 8 godz. 01 min.
* Niedziela (24.XI) jest 329 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 37 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Chryzogona, Emmy, Flory, Jana.
* Wschód Słońca — 8.07, zachód — 16.04. Długość dnia 7 godz. 57 min.
* Poniedziałek (25.XI) jest 330 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 36 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Erazma, Katarzyny.
* Wschód Słońca — 8.09, zachód — 16.03. Długość dnia 7 godz. 54 min.
* Księżyc: Pełnia — 6 godz. 10 min.



POGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura 1-6 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni — lokalne opady deszczu, gólotęd. Temperatura w nocy od -2 do +3, w dzień 1-6 stopni ciepła.

Drukujemy KALENDARZE z REKLAMĄ Waszej firmy

1997 r.
Tauro 5-602, 2009 Vilnius
Tel./fax (22) 223 760

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Jack" (USA) — 23. XI o 12.20. Specjalny seans o litewskich mistrzach ludowych: K. Verba "Vincas Svirskis", "Jesteśmy z drewna i pieśni", R. Šilins "Podpisuję się — architekt", H. Šabaličius "Człowiek, idący do domu"; A. Tarydas "Monika Bičiūnienė" — 23. XI o 14. "Pragnienie" (USA) — 23 — 24. XI o 18.10. 2 sala — "Muzyczny sklepik" (Rosja) o 11.30, 14.15. "Tajemnicze miejsce" (USA) o 12.45, 15.30, 17, 18.30, 20.10.
LIETUVA — "Francuski pocahunek" (W. Brytania) o 12, 14, 16, 18, 20.
HELIOS — 1 sala — "Srogie anioły" (USA) — 23. XI o 12.30, 14.20, 16.10, 18; 24. XI o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50. 2 sala — "Prawda o kotach i psach" (USA) o 12.20, 14.10, 16, 17.50, 19.40.
VILNIUS — "Maksymalne ryzyko" (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
PERGALE — "Electric Blue" (W. Brytania) — 23. XI o 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19; 24. XI o 15, 16, 17, 18, 19. "Księżniczka wodnego królestwa" (Japonia, anim.) — 24. XI o 13.
VINGIS — "Naręczona z Paryża" (Rosja) o 15.
DRAUGYSTĖ — "Cudowna lampa Aladyna" (Rosja) — o 15. "Parasol dla młodej pary" (Rosja) o 18.30.
VIDEO SALA (Ozo 4, tel. 77 99 87) — Filmy M. Formana: "Miłość blondynki" — 23. XI o 16; "Włoty" — 23. XI o 18. "Przerwa" — 24. XI o 16; "Amadeus" — 24. XI o 18.

PO NAJNIŻSZYCH CENACH SPRZEDAJEMY:

1. Rury żelbetowe o śred. 600 i 800 mm, długości 5,1 m;
2. Specjalne cembrowiny do studni o śred. 1 m dla wody pitnej oraz inne cembrowiny żelbet. o śred. 1 m, 1,5 m, 2 m i pokrywy;
3. Betonowe bloki ścienne piwnicy grubości 20, 30, 40, 50 cm, różnej długości i o wysokości 60 cm;
4. Różnego kształtu kostki oraz krawężniki, do układania chodników, mościeńczenia podwórzy i dróg;
5. Inne wyroby żelbetowe (nadproża, płyty drogowe i do rowów i in.).

ZSA "ALGESA" (zakład konstrukcji żelbetowych).
Gamyklos 5, Sallinkai, rej. wileński
Tel. 568-442 — zbył
568-411, 568-541 — dyrekcja

(Zam. 1587)



Polska lista przebojów
"Chcemy być sobą"
Notowanie 76 z dnia 21.11.1996 r.

- 1 (1) Kasia Kowalska "Coś optymistycznego"
- 2 (2) Agnieszka Maciąg "Zatrzymaj czas"
- 3 (3) Natalia Kukulska "Dłoń"
- 4 (5) Varius Manx "Ten sen"
- 5 (6) Marek Kościelicki "Gniew i żal"
- 6 (4) Maanam "Po to jesteś na świecie"
- 7 (9) Big Cyc "Makumba"
- 8 (7) Closterkeller "Ziemia obiecana"
- 9 (N) Grzegorz z Cichowa "Piejo kury, piejo"
- 10 (8) Robert Chojnacki "Prawie do nieba"

Poczekalnia:
1. Mafia "W świetle dnia"
2. Subway "Grosz w kieszeni"

Sponsorem programu jest
Ministerstwo Kultury i Sztuki
Rzeczypospolitej Polskiej

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al. Laisvės 60
2056 Wilno
lub telefonicznie
we czwartki
od godz. 16.00 do 17.00
tel.: 42 94 60

Sprzedam część drewnianego domu na ul. Giedraičių.
Tel. 61-40-14.

(Zam. 1576)

Sprzedaje się dwupokojowe mieszkanie z telefonem i balkonem na ul. Biržello.
Tel. 61-52-29.

(Zam. 1577)

Montujemy sufitowe szuflarki do bielizny, w łazience lub na balkonie.
Vilnius, tel. 64-87-83.

(Zam. 1568)

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

W nocy i w dzień, w deszcz i zawiewie
firma GEDRA przywiezie zawsze!

Doskonale w smaku różne dania
gorące i zimne, owoce i słodczyce,
napoje chłodzące.

Przygotowujemy
przyjęcia
Sposujemy zniżkę

PRZEJAZD Ciepła JARU 762716
GEDRA



POZNAJMY SIĘ

Warszawianka, panna, lat 38, wysoka, atrakcyjna, po Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, bardzo wrażliwa pozna pana w wieku 34-50 lat bardzo wrażliwego w zawodzie psychologa. Przyjazd w miarę możliwości na Sylwestra tego roku. Cel matrymonialny.
Zwracać się do działu reklamy "Kuriera Wileńskiego", tel. 42-69-63.

(Zam. 24-M)

TAKSI
UAB
FIKARAS
705-705
(22) 705-706

SPRZEDAJEMY

miekkie meble: "Zalgris" (1750-1950 L), "Galve" (1750-1950 L), "Stela" (1260-1390 L), "Ema" (1260-1390 L).
Wybór materiału obiciowego, dostawa bezpłatna. UL Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68; Kaunas, tel. 29-78-44; 70-90-10; Klaipėda, tel. (8-26) 25-41-95; Šiauliai, tel. 43-34-96; Utena, tel. 5-20-16.

(Zam. 1472)

Agencja mody "Multipas" potrzebuje fotomodeli: dzieci, dziewcząt, mężczyzn do pracy w reklamie.
Vilnius, tel. 61-60-77 od poniedziałku do soboty w godz. 11.00-18.00.

(Zam. 1550)

Sprzedam pustą 3-pokojową mieszkanie przy al. Savanorių, w cenie 16.000.
Tel. 61-39-59.

(Zam. 1604)

Mam do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w Seškiniu.
Vilnius, tel. 57-35-88.

(Zam. 1806)

Serdeczne wyrazy współczucia

Wiktoria STASZEWSKIEJ

z powodu śmierci kochanego
Tatusia składają

uczniowie klasy IV E
szkoły Im.
A. Mickiewicza oraz
ich rodzice.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuję SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczniki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-55
w dnach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Danuta DANOWSKA